

# Andrzej Zieliński

---

## Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r. I CKN 825

---

Palestra 42/9-10(489-490), 202-205

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## GŁOSY

### ■ Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 21 listopada 1997 r.

#### I CKN 825/97\*

Teza glosowanego wyroku brzmi:

**Wzięcie przez Sąd Najwyższy z urzędu pod rozwagę nieważności postępowania (art. 393<sup>11</sup> k.p.c.) dotyczy tylko nieważności postępowania przed sądem drugiej instancji.**

1. Dla zawartej w glosowanej tezie zasady stan faktyczny sprawy pozostaje bez znaczenia. Podobnie poza zainteresowaniem pozostaje rzeczywisty brak nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, co na marginesie rozstrzygnięcia zauważył Sąd Najwyższy.

Istotne znaczenie bowiem posiada jedynie myśl przewodnia rozstrzygnięcia, która będzie przedmiotem niniejszej glosy.

Szczątkowo tylko należy zaznaczyć, że kasator w uzupełnieniu kasacji postawił zarzut nieważności postępowania, wynikający z pozabawienia strony obrony praw przed sądem drugiej instancji, a także wadliwości składu sądu pierwszej instancji polegającej na rozpoznawaniu sprawy w składzie jednego sędziego, mimo braku prawidłowego zarządzenia prezesa sądu.

2. Dokonując analizy owej drugiej z powyższych przesłanek nieważności Sąd Najwyższy przypomniał, że zgodnie z treścią art. 392 § 1 k.p.c. kasacja jest środkiem odwoławczym od orzeczeń sądu drugiej instancji. Kontrola kasacyjna dokonywana przez Sąd Najwyższy jest zatem kontrolą obejmującą stosowanie prawa – procesowego i materialnego – przez sąd drugiej instancji. Naruszenia prawa popełnione przez sąd pierwszej instancji mogą zaś być wytykane w apelacji.

Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że powyższej zasady – będącej pochodną trójinstancyjnego systemu odwoławczego – nie zmienia fakt, że niektóre z uchybień popełnianych przez sądy, a mianowicie te, które ma na myśli art. 379 k.p.c. powodują nieważność postępowania, są brane przez sąd odwoławczy pod rozwagę z urzędu. Także bowiem w tym wypadku kontroli odwoławczej podlega – odpowiednio – w postępowaniu kasacyjnym postępowanie przed sądem drugiej instancji,

\* Wyrok opublikowany w OSNC 1998, z. 5, poz. 81.

a w postępowaniu apelacyjnym – postępowanie przed sądem pierwszej instancji (art. 386 § 2 i art. 393<sup>11</sup> k.p.c.). Idąc tym tokiem rozumowania Sąd Najwyższy przecząco odpowiedział na pytanie czy Sąd Najwyższy – rozpatrując kasację – władny jest w ramach bezpośredniej kontroli instancyjnej badać ważność (nieważność) postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Najwyższego pośrednia kontrola postępowania w pierwszej instancji byłaby dopuszczalna, gdyby skarżący zarzucił sądowi drugiej instancji naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji.

3. Dla jasności dalszych wywodów zaakcentować należy oczywistą prawdę, że granicami rozpoznania sprawy w postępowaniu kasacyjnym są granice kasacji (art. 393<sup>11</sup> k.p.c.). Powyższe oznacza, iż Sąd Najwyższy jest związany granicami kasacji, tj. jej podstaw i wniosków. Oznacza to dalej wymykanie się spod kontroli kasacyjnej niezaskarżonej części orzeczenia sądu drugiej instancji. Poza kontrolą kasacyjną, nawet w wypadku dotknięcia nieważnością, będzie przeto zawsze niezaskarżona, a zatem prawomocna część orzeczenia sądu drugiej instancji.

4. Zagadnienie sprowadza się do tego, czy Sąd Najwyższy może pozostawić w mocy orzeczenie sądu, które zapadło w postępowaniu dotkniętym nieważnością.

Jeżeli chodzi o wypadek, kiedy ową nieważnością dotknięte zostało postępowanie przed sądem drugiej instancji, odpowiedź na postawione wyżej pytanie jest oczywista w świetle przepisu art. 393<sup>11</sup> k.p.c., który nakłada na Sąd Najwyższy obowiązek brania z urzędu pod rozwagę nieważności postępowania.

Jak się jednak okazuje z głosowanego orzeczenia, wątpliwości może budzić, czy Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym jest władny z urzędu wziąć pod rozwagę nieważność postępowania, jaka wystąpiła w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Zagadnienia tego nie sposób rozstrzygnąć w oderwaniu od celu kasacji oraz od znaczenia instytucji nieważności postępowania.

Otóż zasadniczym celem kasacji jest rzetelna i ostateczna kontrola orzeczeń sądów drugiej instancji, a jednocześnie w wyniku tej kontroli realizowanie przez Sąd Najwyższy funkcji nadzoru judykcyjnego poprzez bezpośredni wgląd w orzecznictwo sądów niższych instancji<sup>1</sup>.

Z kolei nieważność postępowania jest ściśle związana z istotą i celem instytucji procesu cywilnego<sup>2</sup>.

Nieważność postępowania jest skutkiem braku którejkolwiek bezwzględnej przesłanki procesowej pozytywnej lub też zaistnienie jakiegokolwiek przesłanki bezwzględnej negatywnej.

Aby uzmysłowić sobie wagę problemu nieważności postępowania warto w tym miejscu przypomnieć owe przesłanki.

Do przesłanek bezwzględnych pozytywnych zalicza się:

- 1) dopuszczalność drogi sądowej (art. 379 pkt 1 k.p.c.);
- 2) jurysdykcję krajową nieusuwalną (art. 1099 k.p.c.);
- 3) zdolność sądową stron (art. 379 pkt 2 k.p.c.);
- 4) zdolność procesową stron, a w wypadku jej braku zastępstwo tej strony przez przedstawiciela ustawowego albo – jeżeli stroną jest osoba prawna lub inna organizacja mająca zdolność sądową (art. 67 k.p.c.) – działanie organu powołanego do jej reprezentowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.);
- 5) należyte umocowanie pełnomocnika strony, jeżeli strona działa w procesie przez pełnomocnika (art. 379 pkt 2 k.p.c.);

Z kolei do bezwzględnych przesłanek negatywnych należą:

- 1) zawiśnięcie sporu (art. 379 pkt 3 k.p.c.);
- 2) powaga rzeczy osądzonej (art. 379 pkt 3 k.p.c.);
- 3) skład sądu sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.);
- 4) udział w rozpoznaniu sprawy sędziego wyłączonego z mocy ustawy (art. 379 pkt 4 k.p.c.);
- 5) niewłaściwość sądu rejonowego, w sprawie należącej do właściwości sądu wojewódzkiego, bez względu na wartość przedmiotu sporu (art. 397 pkt 6 k.p.c.)<sup>3</sup>.

Waga wskazanych przesłanek, zwanych w nauce również przeszkodami procesowymi, a skutkująca nieważność postępowania, jest tak wielka dla samej istoty procesu cywilnego, że nie pozwala na pominięcie ich w całym toku postępowania, a więc również w postępowaniu kasacyjnym.

Zważyć bowiem trzeba, że nieważność postępowania nie pozbawia orzeczenia sądowego skutków prawnych z mocy samego prawa, a jedynie stanowi uzasadnienie do jego zaskarżalności<sup>4</sup>.

Przepis art. 393<sup>11</sup> zdanie pierwsze k.p.c. stanowi, że: „Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji, bierze jednak z urzędu pod rozwagę nieważność postępowania”.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy dokonał zawężającej wykładni „brania z urzędu” pod rozwagę nieważności postępowania ograniczając tę powinność jedynie do postępowania przed sądem drugiej instancji. Swoje stanowisko Sąd Najwyższy oparł na treści art. 392 § 1 k.p.c., który dopuszczalność kasacji wiąże jedynie i wyłącznie z orzeczeniami sądu drugiej instancji, kończących postępowanie w sprawie.

Stanowisko powyższe nosi tylko pozory trafności. Ograniczenie kasacji do orzeczeń sądu drugiej instancji nie oznacza – i oznaczać nie może – wyłączenia spod kognicji Sądu Najwyższego badania nieważności trwającej w całym toku postępowania w danej sprawie.

Skutki nieważności postępowania, bez względu na to w której instancji wystąpiły – rozciągają się na cały tok postępowania. Po-

stępowanie dotknięte nieważnością w pierwszej instancji pozostaje nadal nieważne, bez względu na to, czy dostrzegł ją sąd drugiej instancji, choć powinien to uczynić z urzędu (art. 378 2 k.p.c.).

W rezultacie uznać należy, że Sąd Najwyższy winien z urzędu brać pod rozwagę nieważność postępowania, bez względu na to, w której instancji ona wystąpiła. *Ergo*, jeżeli nieważność postępowania wystąpiła w sądzie pierwszej instancji, to powinnością Sądu Najwyższego jest wzięcie jej pod rozwagę z urzędu również w postępowaniu kasacyjnym.

Trafnie, pod rządami Kodeksu postępowania cywilnego z 1932 r. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że: „Sąd Najwyższy rozpoznaje skargi tylko na wyroki sądu II instancji; przeto w skardze kasacyjnej można podnosić zarzuty przeciw postępowaniu w sądzie II instancji, naruszenia zaś ustawy przez sąd I instancji należy zaskarżać w apelacji chyba, że chodzi o naruszenie takich przepisów, które sąd każdej instancji powinien z urzędu brać pod rozwagę”<sup>5</sup>.

Odmienne stanowisko zawarte w glosowanym orzeczeniu nie daje się pogodzić z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji RP), jako sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym.

5. Z podanych wyżej przyczyn glosowana teza nie może być aprobowana.

*Andrzej Zieliński*

### Przypisy:

<sup>1</sup> Por. T. Ereciński: *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996, s. 99.

<sup>2</sup> W. Siedlecki: *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 180.

<sup>3</sup> Por. W. Siedlecki: *Postępowanie cywilne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 90 i n.

<sup>4</sup> W. Siedlecki: *Nieważność procesu cywilnego*, Warszawa 1965, s. 181.

<sup>5</sup> Orzeczenie Sądu Najwyższego z 17 września 1946 r., C III. 719/45, OSN 1948, Nr 2, poz. 34; podobnie: W. Miszewski: *Proces cywilny w zarysie. Część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946, s. 236.